

FILM — MEDIA — LITERATURA

Multimedialny krajobraz kultury rozciąga się jak okiem sięgnąć. Dziś pytania o granice medium czy medium samo w sobie wydają się nieadekwatne dla perspektywy intelektualnej, która zagościła w dyskursach kultury. Postulat jednorodnego tworzywa i „czystości” medium jakby stopniowo odsuwał się poza horyzont intelektualnych dociekań, podobnie jak wiara w istnienie immanentnych dla medium praw i ograniczeń. Czy odsunięcie tej wiary i opór wobec ortodoksyjnych postaw mają szansę promieniować na inne aspekty kultury? Miejmy nadzieję, że tak. Chociaż granice, te faktyczne bądź wyobrażone, wciąż dają o sobie znać, prowokując do ich przekraczania.

Tom, który otrzymują czytelnicy jest heterogeniczny, podobnie jak gatunki, które dziś są najbardziej eksplorowane. Postawione pytania wybrzmiewają z dużą mocą, chociaż prowadzą czasami w zaskakujące rejony. Czy gatunek, podobnie jak medium, przeżywa swoje inter- i transgatunkowe poszukiwania, budując kolejne pomosty między mediami? Jak strategie metatekstowe (autotematyzm, zwrotność) problematyzują zarówno kwestie gatunków, jak i medium? A może już nie o stawianie epistemologicznych problemów chodzi, ale o spopularyzowanie czy wręcz strywializowanie chwytów autoreferencyjnych? Jak techniki dystansacyjne skłaniają do refleksji na temat audiowizualnej kultury/medium/gatunku? A może właśnie całkowicie zmienia się ich rola i dawne chwyt dystansacyjne służą już innym celom?

Na początku było słowo. Ale już chwilę później zjawił się obraz. Czy może najpierw otoczył nas strumień obrazów i aby ograniczyć, w jakiś sposób ogarnąć chaos potrzebowaliśmy słowa? W badaniach pytanie o *arche* zostaje na drugim planie, krytyka metafizyki odbija się powracającym wciąż echem, jednak śledzenie genealogii gatunku, szczególnie hybrydowego, stanowi ważny etap pytań, które kierujemy wobec współczesnej kultury. Natasza Korczarowska-Różycka rozważa dialektykę obrazu i słowa w eseju filmowym, jednocześnie ukazując kulturowe tło tego „między-gatunku”, jakim są „thinking images”.

Niewątpliwie żyjemy w czasach, gdy transmedialność i intermedialność stały się zjawiskiem dominującym we współczesnym pejzażu kultury. Wydaje się, że główna fala dyskusji wokół definicji tych pojęć już za nami, w końcu termin „intermedia” ma już dwieście lat, ale, o ironio, tu także granice rozplývają się. W centrum badań wciąż precyzujemy, dopowiadamy i pytamy nie tylko o różnice między trans- i intermedialnością, ale także próbujemy dostrzeżać i diagnozować zmiany i tendencje w ujmowaniu medium oraz mediów. Najmocniej wybrzmiewa przekonanie, iż medium przestało być „źródłem” czy podstawą dla dzieła artystycznego. Sytuacja jakby odwróciła się. Teraz to „dzieło” wspólnie z artystą i odbiorcą „wynajdują medium”. Każdy projekt, każda *storyworld* może stać się impulsem do medialnej

innowacyjności, aby podkreślić potencję znaczeniową, pozbawić dzieło granic i faktycznie uczynić z niego „pole permanencji i permutacji”, tak jak dawniej chciał Roland Barthes w założeniach otwartego sensu.

Z jednej strony multimedialna „oscylacja” budująca nowe doświadczenie dla odbiorców staje się artystycznym celem, z drugiej uwolnione od panowania autora opowieści swobodnie dryfują w przeróżnych konfiguracjach, osiadają i rozrastają się w kłączach w Internecie. W tym kontekście już nie adaptacja czy przekład intersemiotyczny interesuje teoretyków, ale właśnie intermedialna synteza bądź transmedialny ruch przekazów, w którym osadzona zostaje znana lub wcześniej nieznaną opowieść. Agnieszka Rejniak-Majewska badając *„kondycję postmedialną” i wynajdywanie medium według Rosalind Krauss*, syntetycznie ujmuje tę tendencję: „«Wynajdywanie medium» to kwestia «artykulacji różnicującej» — rekontekstualizacji i przemieszczeń, wydobywających wewnętrzne rozsunięcie, moment dysfunkcji w wykorzystanej technice lub konwencji”.

Jeśli dziś niemal każde „dzieło” prowokuje do wynajdywania medium, to nie powinno dziwić, iż współczesne analizy szczególnie chętnie koncentrują się na studium przypadków wpisanych w poszukiwania rozwiązań trans- i intermedialnych. W niniejszym tomie taką strategię proponują Weronika Korzeniecka (*Ile twarzy ma „Gomorra”. Transmedialna historia jednej książki*), Beata Popczyk-Szczęсна (*Literatura — film — teatr. Praktyki intermedialne w spektaklach biograficznych. Studium przypadku*), Bartosz Lutostański (*Across the Boundaries of Signs and Media: On Transgeneric Qualities of Selected Contemporary Fiction*) oraz Marta Kasprzak (*W cieniu prywatnej Apokalipsy. Subiektywizacja czasu i narracji w filmie „Trzecia część nocy” Andrzeja Żuławskiego*). Natomiast Dawid Szkoła (*Granice dwóch światów w felietonach Josepha Rotha*) spleta monograficzne ujęcie prac felietonisty (z wyeksponowaniem tematu biurokracji panującej na przejściach granicznych) z badaniem złożoności felietonu (rozpiętego między dziennikarstwem a literaturą).

Transmedialność może mieć jednak także inne oblicze. *Hiszpański romans w sieci* autorstwa Katarzyny Setkowicz porusza problematykę gatunku, który był podstawą rynku wydawniczego w szesnastowiecznej Hiszpanii, ale został niemal całkowicie zapomniany, można nawet zaryzykować tezę, iż nie jest dostatecznie rozpoznany nawet przez badaczy literatury. Edycje cyfrowe stanowią szansę na włączenie starodruków w europejskie dziedzictwo, szansę na podjęcie nad nimi badań, w końcu także szansę na ich drugie życie w internetowym obiegu.

Perspektywę transmedialności uzupełniają w niniejszym tomie analizy praktyk metatekstowych. W tym kontekście interesującym głosem jest artykuł Agnieszki Izdebskiej. Autorka, badając *metaphysical detective stories*, rozważa, na ile metatekstowy, ale także epistemologiczny potencjał samego gatunku detektywistycznej powieści przesądził o takim rozwoju; być może gry między innowacyjnością a powtórzeniem rządzą się bardziej skomplikowanym algorytmem, niż sądzimy zazwyczaj. Lektura artykułu nie kończy dyskusji, raczej inspiruje do zadawania kolejnych pytań. Skoro chwytły odwołujące się do autoreferencyjności stały się tak ograne i powszechne, czy ich walor pobudzania do metafizycznej refleksji wciąż działa? Czy raczej stają się ironicznym, czasem wręcz pastiszowym przywołaniem dawnych dążeń, aby podważając podstawy fikcyjnego świata, „wstrząsnąć” czytelnikiem? A może współczesny odbiorca po prostu umiejętnie „przełącza się” między wiarą w fikcyjny świat oparty na kategorii mimesis a niewiarą, w której autor pokazuje mu narzędzia konstruowania tego świata?

Podczas gdy chwyt autotematyczne w kontekście rozwoju gatunku detektywistycznego zarówno w powieściach, jak i w filmach robią zawrotną karierę, nie w każdym rejonie taki dynamiczny ruch możemy obserwować. Adam Cybulski pisze *O nowych sposobach zarządzania fizyczną różnicą na ekranie*, koncentrując się na autotematyzmie i intencji zwrotnej wobec ukazywania innego, „anormalnego” ciała w filmowych realizacjach. W tym szczególnym rejonie wyraźnie widać, iż praktyki autotematyczne i samozwrotność, chociaż zainicjowane zdaniem badacza już w filmie Davida Lyncha *Człowiek-słoń* (1980), rozwijają się niejako na marginesie mainstreamowych produkcji, jedynie sygnalizując opór wobec dominujących stylistycznych paradygmatów i ideologicznego dyskursu, który za nimi stoi.

Wnioski nasuwające się po lekturze tomu z pewnością mogą być różne. Medium doskonałe nie istnieje. Teorie powinny nie tyle konstruować ideały i idealny świat, co wciąż podążać za realnymi, w zawrotnym tempie zmieniającymi się, praktykami artystycznymi i paraartystycznymi. Wypada zgodzić się z opinią, którą w pracy *Remediation. Understanding New Media* podkreślają jej autorzy Jay David Bolter i Richard Grusin: „Wydaje się, że dziś żadne medium, a z pewnością żadne pojedyncze zdarzenie medialne, nie spełnia swej kulturowej funkcji w izolacji od innych mediów oraz innych sił społecznych i ekonomicznych”.

Mając w rękach ten tom, także możemy pokusić się o samozwrotność. Tradycja, która stoi za problematyką każdego medium, gatunku, dzieła nie powinna być odrzucana, zatem szukamy aktywnego dziedziczenia i inwencyjnej interpretacji. Transnowoczesność, transmedialność, transtekstowość wszystkie te pojęcia akcentują dynamikę przechodności i wychodzenia poza granice, są zaproszeniem do otwartości. Artykuły zebrane w tym tomie nie tylko opowiadają o różnych rejonach badawczych i krzyżujących się dyscyplinach, ale same także szukają „różnicujących artykulacji”.

MAŁGORZATA JAKUBOWSKA